

dr hab. prof. UW Elżbieta Jamrozik
Instytut Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej
Wydział Lingwistyki Stosowanej
Uniwersytet Warszawski

Warszawa, 25 lipca 2019 r.

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Doroty Sieroń

pt.

Rodzajnik włoski a odpowiadające mu wyrażania określoności w języku polskim.

Korpusowe studium kontrastywne.

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska składa się trzech części, kolejno podzielonych na rozdziały, z których dwie pierwsze mają charakter teoretyczny i stanowią wprowadzenie do samodzielnego badania językowego przedstawionego w części trzeciej. Kompozycja pracy jest logiczna, a poszczególne jej części i rozdziały tworzą spójną całość odpowiadając założeniom przyjętym przez Autorkę.

Podjęta w pracy tematyka badania polskich ekwiwalentów rodzajnika włoskiego na materiale korpusowym jest nie tylko oryginalna, ale przede wszystkim niezwykle przydatna na gruncie zastosowań praktycznych, zarówno w dydaktyce języka włoskiego, jak w badaniach nad tłumaczeniem i stylistyką obu języków. Aczkolwiek zjawisko polskich ekwiwalentów rodzajników romańskich stanowiło niejednokrotnie przedmiot rozważań polskich językoznawców (Karolak), badania te miały charakter przede wszystkim porównawczy i dotyczyły systemów językowych, nie były prowadzone w oparciu o korpus danych. Różnica natomiast między refleksją opartą o wyniki analizy aktualnie dostępnych baz danych językowych a refleksją o charakterze dedukcyjnym polega na silnym umocowaniu tej pierwszej w rzeczywistym uzusie językowym i na realności uzyskanych wyników: wnioski płynące z analizy zgromadzonego materiału językowego o znacznej objętości, jakim jest korpus odpowiadają bowiem realnym użyciom języka i nie są odbiciem teorii stworzonej przez językoznawcę. Ponadto objętość danych pozwalana na dokonanie na ich podstawie ekstrapolacji, umożliwiających przynajmniej częściowe przewidzenie analogicznych zachowań językowych na podstawach bardziej realnych niż intuicja językowa badacza. Tak więc przyjęta na potrzeby monografii perspektywa analizy danych korpusowych wydaje się w pełni uzasadniona i obiecująca jeśli chodzi o spodziewane wyniki.

Przedstawiona do recenzji monografia nie jest wprawdzie obszerna (167 stron łącznie z bibliografią i załącznikami), ale wydaje się, iż w ośmiu składających się na nią rozdziałów zostały zawarte treści istotne dla podjętej tematyki. Celem pracy – jak pisze Autorka we Wstępie – jest „zebranie informacji o obecnych w języku polskim mechanizmach

odpowiadających rodzajnikowi włoskiemu” (s. 5) oraz ich konfrontacja z materiałem empirycznym stanowiącym korpus pracy. Tak więc część I (r. 1-3) została poświęcona problematyce rodzajnika, poczynając od jego definicji i funkcji na tle determinatów rzeczownika oraz kategorii określoności i nieokreśloności (r. 1); autorka starała się ująć te zagadnienia możliwie szeroko, przedstawiając punkt widzenia szeregu lingwistów, zarówno anglosaskich (Ch. Lyons, Hawkins), jak romańskich (Guillaume) i słowiańskich (Karolak, Koseska-Toszewa). Konsekwencją jednak tak heterogenicznego ujęcia, także w perspektywie czasowej, jest pewien chaos, wynikający np. z zestawienia poglądów Russella zawartych w dziele z 1905 r. z prawie o wiek późniejszym i należącym do zupełnie innego nurtu metodologicznego Langackerem (ss. 11-13); także niepogłębione, powierzchowne przedstawianie szkół i poglądów (por. np. semantyka uzupełniania danych I. Haim) oparte na opracowaniach, nie na tekstach źródłowych (w tym wypadku pośrednikami byli Lyons i Abbott). W szerokim wachlarzu cytowanych nurtów zabrakło natomiast odwołania się do teorii prezupozycji, która pozwoliłaby z powodzeniem wyjaśnić przykłady ze ss. 17-18. Nie zawsze udaje się też Autorce zachować właściwe proporcje jeśli chodzi o wagę omawianych poglądów: por. np. cytowane znaczenia rodzajnika przedstawione w artykule M. De Boer (ss. 20-21). Należało również unikać stwierdzeń ogólnikowych, a przez to banalnych, których nie ma czasu ani miejsca rozwijać (np. „Podejście do jest znane już od starożytności”, s. 16). Ponadto, aczkolwiek Autorka jest tego świadoma (s. 10), szerokie oparcie na teoriach anglosaskich wiąże się z niebezpieczeństwem przeniesienia na grunt włoski kategorii właściwych dla języka angielskiego, a rozległe ich cytowanie (jak w przypadku Chestermana, ss. 22-23), częściowo odbiega od ścisłego tematu pracy, jakim jest język włoski. Wspomniane niedociągnięcia, wynikające zapewne z chęci Autorki jak najszerszego potraktowania podjętego zagadnienia, nie pojawią się już w odniesieniu do kolejnych rozdziałach monografii, których tematyka jest bardziej konkretna, a przez to mniej rozległa.

Tak więc o wiele bardziej spójny jest już rozdział 2 części I, poświęcony omówieniu teorii dotyczących rodzajnika włoskiego przede wszystkim na podstawie gramatyk referencyjnych. Autorka wykorzystała w nim większość istotnych podręczników i gramatyk języka włoskiego, autorstwa zarówno Włochów (Prandi, Salvi i Vannelli), jak Polaków (Mańczak, Kwapisz-Osadnik) przedstawiając je według typu teorii rodzajnika, jakie reprezentują. Aczkolwiek można polemizować z takim podejściem, które nie bierze pod uwagę czynnika diachronii, skutkiem czego np. współczesna teoria G. Salviego i L. Vanelli oraz dziewiętnastowieczny opis R. Fornaciari znalazły się („do pewnego stopnia”, jak pisze Autorka) w tym samym nurcie, typologia gramatyk pod kątem obranych metodologii badania obiektu, jakim jest rodzajnik ma swoje uzasadnienie. Należy także docenić wagę, jaką Autorka przypisała refleksji L. Renziego na temat rodzajnika, proponowanym przez tego autora podziałom i wyróżnionym przez niego funkcjom tej części mowy. Renzi jest bowiem jednym z czołowych badaczy włoskich tej tematyki, ujmowanej z punktu widzenia wewnętrznej struktury języka, nie zaś w duchu kontrastywnym, a jego podejście do rodzajnika odbiło się szerokim echem i wpłynęło na szereg językoznawców we Włoszech i poza nimi.

W części II pracy, obejmującej rozdziały 4-6, omówione zostały problemy metodologiczne porównawczych badań korpusowych. Jak czytelnik może natychmiast zauważyć w rozdziale 4 poświęconym badaniom porównawczym, jest to tematyka, w której

mgr Sieroń porusza się pewnie i swobodnie, o czym świadczy zasadność omawianych koncepcji metodologicznych (por. *tertium comparationis*, ss. 42-44) i tendencji ujawniających się w tłumaczeniu (s. 45). Rozdział 5 został poświęcony badaniom korpusowym: przedstawione zostały rodzaje korpusów, czynniki determinujące ich typologię, oraz znaczenie metodologii korpusowej dla lingwistycznych badań porównawczych. Wśród obficie cytowanych w tej części pracy źródeł bibliograficznych, głównie anglojęzycznych, można odnotować pewien niedostatek włoskiej literatury przedmiotu (por. np. Cresti, Panunzi). Natomiast na szczególną uwagę zasługuje ta część rozdziału, która przedstawia zasady stosowania nauk statystycznych w badaniach korpusowych (5.4), w szczególności metody stosowane przy doborze adekwatnej próby, metody wyciągania na tej podstawie wniosków, ustalanie poziomu istotności. Te bowiem czynniki decydują o przydatności korpusu dla przyjętych celów badawczych, a zatem o jego wartości. W pracy mgr Sieroń tym celem badawczym jest ewaluacja zależności między rodzajnikiem włoskim, a jego polskimi możliwymi ekwiwalentami wyłonionymi z korpusu tekstów literackich, zastosowanie zatem powyższych technik statystycznych, w szczególności wielowymiarowej analizy korespondencji, ma dla pracy kluczowe znaczenie. W rozdziale 6 zamykającym część II pracy został przedstawiony materiał badawczy, czyli korpusy, jakimi Autorka się posługiwała. Dziwi tutaj kolejność, w jakiej się one pojawiają, ponieważ mgr Sieroń rozpoczyna od prezentacji jednojęzycznych korpusów pomocniczych (polskiego NKJP i włoskich CORIS i CODIS) zamiast od przedstawienia korpusu własnego, autorskiego, w szczególności interesującego czytelnika, jako że został samodzielnie zebrany i stanowi praktyczne zastosowanie założeń przedstawionych w rozdziale 5. Jest to korpus równoległy, rozmiarów wprawdzie niewielkich, ale wystarczających do przeprowadzenia analizy zjawiska z zakresu gramatyki, jakim są odpowiedniki rodzajnika. Składa się z początkowych fragmentów umiejętnie dobranych współczesnych tekstów literackich włoskich i polskich (po połowie) oraz ich tłumaczeń. Teksty są w miarę homogeniczne czasowo, jako że zostały wydane po 1945 r., natomiast reprezentują różne gatunki prozy literackiej: zróżnicowanie to stanowi niewątpliwie czynnik pozytywny. Rzecz jasna, można było zawęzić przedział czasowy ograniczając się do tekstów najnowszych (np. wydanych po 2000 r.), co pozwoliłoby uzyskać większą homogeniczność językową (zarówno język polski, jak włoski pierwszych lat powojennych są odmienne od współczesnego, por. np. języki J. Andrzejewskiego i K. Vargi), kosztem jednak objętości korpusu. Z drugiej strony zróżnicowany korpus tekstów umożliwia wyciągnięcie bardziej różnorodnych wniosków i hipotez. Adepti lingwistyki stosowanej kwestionowałiby natomiast zaliczenie zebranego korpusu tekstów literackich do korpusów specjalistycznych.

Szczególnie interesująca jest analiza ilościowa przeprowadzona dla obu części korpusu (włoskiej i polskiej) stanowiąca przedmiot rozdziału 6.3.2.: pozwoliła ona Autorce wyciągnąć wnioski dotyczące zarówno właściwości strukturalnych języków (przewaga rzeczowników po stronie polskiej), jak tendencji występujących w tłumaczeniu (np. użycie zaimków wskazujących w tekście źródłowym i tekście tłumaczonym, relacja tekstu tłumaczonego do tekstu oryginalnego).

Kluczowa dla pracy mgr Sieroń jest część III (rozdziały 7-10), w której, na podstawie analizy zebranego korpusu, zostały przedstawione sposoby oddawania rodzajnika w języku polskim. Poszczególne rozdziały zostały zatem poświęcone kolejno: roli szyku (r. 7), aspektu

(r. 8) i środków leksykalnych (r. 9). W każdym z analizowanych rozdziałów, mimo różnych wątpliwości szczegółowych, na uwagę zasługuje rzetelne przedstawienie danych i wnikliwa analiza przykładów. W rozdziale 7 rola szyku w zdaniu, skorelowana z pełnią funkcją pragmatyczną *datum/novum*, została omówiona w oparciu przede wszystkim o opracowania poczynione dla języka angielskiego (por. A. Szwedek). Nie negując wartości sformułowanych przez A. Szwedka konstatacji, należy zauważyć, że dotyczą języka angielskiego, a więc nie zawsze muszą być w pełni odpowiednie dla włoskiego. Stąd nasuwa się pytanie o pochodzenie przykładów podanych na ss. 85-88, bowiem budzą one szereg wątpliwości i wydają się mało naturalne, a więc nie w pełni odpowiadające założeniom lingwistyki korpusowej. W wyniku konsultacji z native speakerem, można uznać że koreferencyjność zdania *Sul bancone c'era un libro. Il libro, l'ha comprato una donna* (s. 85) można osiągnąć używając zaimka wskazującego raczej niż rodzajnika (*quel libro...*). Nie wiadomo też, skąd pochodzi zdanie *Guardavo dalla finestra su una strada* (s. 86), także ocenione jako wątpliwe przez włoskiego native'a (*quale strada? raczej sulla strada*). Nie można się także zgodzić z wysuniętą na s. 87 tezą, że „zdania przeczące nie są w stanie wprowadzić do tekstu nowego referenta, do którego mogłoby się odnosić kolejne zdanie w tekście”. O ile faktycznie przytoczone przykłady na to wskazują, niemożliwość ta bierze się z występowania między nimi sprzeczności: jeśli Jan nie ma samochodu, samochód faktycznie nie może być czerwony. Natomiast już w zdaniu: *Jan nie prowadzi samochodu. Samochód jest duży i trudno go zaparkować* możliwa jest interpretacja koreferencyjna. Podobnie w przypadku włoskiego stwierdzenia: *Giovanni non ha una casa al mare. La casa al mare costa troppo*, uzyskany tekst wydaje się w pełni spójny. Należy więc ostrożnie posługiwać się konstatacjami wyprowadzonymi dla innego niż włoski języka. Analogiczne zastrzeżenia pojawiają się do sekwencji cytowanych na s. 88. Natomiast przeprowadzona analiza przypadków prototypowych (s. 90 i nn.) oraz wykazane powiązanie hipotezy szyku z rodzajem zdania, funkcja składniową czy znaczeniem rzeczownika, jak również korelacja hipotezy szyku ze strukturą zdania włoskiego i zmianą pozycji rzeczownika w tłumaczeniu, udokumentowane analizą statystyczną i wykresami świadczą o bardzo dobrym opanowaniu metodologii badawczej i umiejętności posługiwania się nią przez Autorkę.

W rozdziale 8 w analogiczny sposób została przeprowadzona analiza korekacji między rodzajnikiem włoskim a polskim aspektem. Także tutaj Autorka odwołuje się do pracy poświęconej innemu językowi niż włoski (por. analiza Ann Lindvall zestawiająca polski ze szwedzkim i greckim), jednak przytoczone przykłady nie budzą większych wątpliwości, a związek między aspektem czasownika przechodniego i rodzajnikiem towarzyszącego mu rzeczownika w funkcji dopełnienia wydaje się w pełni potwierdzony także analizą materiału korpusowego (por. zwłaszcza ss. 117-120). Rozdział 9 został poświęcony sposobom oddania rodzajnika za pomocą środków leksykalnych: poloniści wskazują w tym kontekście na użycia inne niż deiktyczne zaimka wskazującego oraz na bogactwo zaimków i partykuł nieokreślonych. Potwierdza to także przeprowadzona przez Autorkę analiza ilościowa przytoczona w tabelach na ss. 129-130 oraz wybrane z korpusu przykłady omówione na kolejnych stronach rozdziału. Rozdział 10, zamykający III część pracy wykazuje liczbowe zależności między poszczególnymi odpowiednikami rodzajnika włoskiego, tj. szykiem, aspektem i środkami leksykalnymi. Potwierdzają to analizy ilościowe udokumentowane tabelami na ss. 144 (szyk), 146 (aspekt a szyk), 147 (dystrybucja środków w zależności od

języka źródłowego). Podobnie jak w rozdziale poprzednim, przeprowadzone analizy ilościowe świadczą o umiejętnościach merytorycznych mgr Sieroń w zakresie omawianego tematu i stanowią jej cenny wkład w podjętą kwestię polskich odpowiedników rodzajnika włoskiego. Wnioski wyprowadzone z dokonanej analizy zostały jasno i syntetycznie sformułowane w końcowej części pracy (ss. 150-154). Prowadzą one do konstatacji, że żaden z omówionych mechanizmów sam w sobie nie jest jedynym ani wystarczającym odpowiednikiem rodzajnika włoskiego, żaden nie ma wartości absolutnej, ani charakteru uniwersalnego. Jest to istotna, aczkolwiek po części przewidywalna wskazówka dla tłumacza, który winien różnicować środki językowe stosowane jako odpowiedniki rodzajnika włoskiego, a szerzej – rodzajnika w językach romańskich. Jednocześnie płynący z analizy ilościowej wniosek wskazuje na kategorię nieokreśloności jako tę, której interpretacja jest bardziej problematyczna i wymagająca dodatkowego precyzowania. W konsekwencji w języku polskim to określoność stanowiłaby kategorię domyślną. Konkluzja ta, aczkolwiek wymaga dodatkowych badań, wydaje się być cennym, udokumentowanym wkładem Autorki w badania porównawcze między językami włoskim a polskim.

Zamykająca monografię bibliografia zawiera 129 pozycji w językach polskim, włoskim i angielskim, nie są to jednak wszystkie źródła na których opiera się praca, nie wszystkie bowiem cytowane w tekście pozycje zostały umieszczone w bibliografii: z tego punktu widzenia należało uważniej sprawdzić zgodność bibliografii z tekstem, a uwaga ta dotyczy m.in. Desagulier 2017 (s. 48,55), Levshina 2015 (s. 53,55); Glynn 2014 (s. 58).

W końcowej części pracy zostały zamieszczone 4 załączniki o charakterze pomocniczym zawierające wykaz stosowanych tagsetów (zał. 1-3) i rzeczowników zawężających analizowaną próbkę (zał. 4), co stanowi adekwatne doprecyzowanie zebranego korpusu.

Żeby uczynić zadość obowiązkowi Recenzenta pozwolę sobie zasygnalizować pewne usterki natury redakcyjnej:

- niektórym rozdziałom pracy brak nie tylko podsumowania, ale nawet jakiegokolwiek zdania kończącego: i tak rozdział 1 (s. 28) urywa się na cytowanej frazie nominalnej S. Karolaka, rozdział 2. - na wyliczeniach funkcji rodzajnika (s. 40), r. 3 – na elementach mogących być wykładnikami nieokreśloności (s. 41); czytelnik nie dowie się, co wynika z tych wyliczeń, ani jaka była ich celowość, abstrahując od faktu, iż na rozdział 3 składa się tylko jedna strona tekstu, co nie wydaje się wystarczające. Podobnie brakuje zakończenia rozdziału 6 urwanego na analizie frazy przyimkowej, a że jest on końcowym rozdziałem części drugiej, tym samym cała ta część pracy została pozbawiona podsumowania.

- należy się zastanowić, czy w wypadku publikacji rozprawy lub jej części, nie zrezygnować z przerywania tekstu cytataми obcojęzycznymi (głównie angielskimi i włoskimi), na rzecz omówienia w pracy zawartości cytatu, który można następnie przenieść do przypisu;

- w pracy występują literówki, aczkolwiek nieliczne, por. *ostania* (s. 33), *porównywalnie* (s. 51), drugi wiersz przypisu ze s. 84.

Mimo wspomnianych usterek redakcyjnych, o wartości merytorycznej rozprawy mgr Sieroń świadczy także fakt, iż podjęta tematyka odpowiedników rodzajnika włoskiego w ujęciu zaproponowanym przez Autorkę nie została bynajmniej wyczerpana i może stanowić przyczynek do dalszych badań, także na tym samym, zebranych już korpusie: i tak można np.

przeprowadzić diachroniczne badanie porównawcze rodzajników i ich ekwiwalentów zestawiając teksty wydane po roku 2000 z tekstami z lat 1945-99; także wykorzystać zróżnicowanie gatunkowe tekstów wchodzących w skład korpusu i pokusić się o porównanie zachowań językowych tłumaczy np kryminalów i tekstów należących do literatury faktu. Jak widać, rozliczne mogą być koncepcje dalszych badań nad tym ciekawym zagadnieniem, a przedstawione powyżej uwagi krytyczne nie umniejszają wartości pracy, mają raczej charakter doradczy lub polemiczny.

Jak wynika z powyższego, Autorka wykazała się dogłębną znajomością przyjętej w pracy metodologii, co pozwoliło jej przeprowadzić rzetelną analizę zebranego korpusu danych i sformułować przekonujące wnioski na temat polskich ekwiwalentów rodzajnika włoskiego. Uważam, iż empiryczna część pracy zasługuje w pełni na opublikowanie, gdyż stanowi oryginalny i samodzielny wkład własny Autorki w badania nad tematyką rodzajnika, nastrożającą nieustanne trudności zarówno polskim użytkownikom języka włoskiego, jak tłumaczom i dydaktykom. Rekomenduję zatem, by pracę ogłosić drukiem, w części lub całości po dokonaniu odpowiednich uzupełnień.

Stwierdzam zatem, iż rozprawa mgr Doroty Sieroń *Rodzajnik włoski a odpowiadające mu wyrażania określoności w języku polskim. Korpusowe studium kontrastywne* spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim oraz wnioskuję o jej dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.